
Powstanie i rozwój chrześcijaństwa - cz. II - Rzym

Powstanie i rozwój chrześcijaństwa w Rzymie

W samym Rzymie jednak przez pewien czas uważano chrześcijan za żydowską sektę. W 64 roku – niesprawiedliwie – obarczono ich winą za podpalenie Rzymu (w istocie dokonał tego cesarz Neron). Rozpoczął się okres okrutnych prześladowań i masowych mordów na chrześcijanach. Ci jednak często umierali z godnością, żywiąc nadzieję życia wiecznego. To niecodzienne zjawisko sprawiało, iż paradoksalnie w latach prześladowań nowe wyznanie zyskało najwięcej zwolenników.

Ponowna fala rzymskich prześladowań chrześcijan przyszła w połowie III w., szczególnie zaś intensywne były w latach 303-304 za rządów Dioklecjana. Główną ich przyczyną była liczebność chrześcijan oraz ich odmawianie oddawania boskiej czci cesarzowi.

Jednak następca Dioklecjana Konstantyn Wielki wydał w 313 roku tzw. edykt mediolański, który uczynił chrześcijaństwo religią równoprawną z innymi, zresztą także Konstantyn przyjął tuż przed śmiercią chrzest, dzięki czemu stał się pierwszym cesarzem chrześcijaninem. Przez całe swoje panowanie wspierał Kościół.

W latach 60–tych IV wieku cesarz Julian Apostata usiłował powrócić w Rzymie do religii pogańskich, jednak ta sztuka mu się nie powiodła, a jeden z jego następców, Teodozjusz Wielki zakazał w 392 roku wszelkich form kultu pogańskiego. Odtąd chrześcijaństwo stało się w cesarstwie religią panującą.

Teologia chrześcijańska nie odrzuciła wierzeń judaizmu, poszerzyła jednak Pismo Święte, dodając do Starego Testamentu Nowy (Ewangelię, Listy Apostolskie, Dzieje Apostolskie i Apokalipsę) uznając Chrystusa za oczekiwanego Syna Bożego. Na czele gmin chrześcijańskich stali biskupi, z których rolę przewodnią pełnili patriarchowie: biskupi Konstantynopola, Aleksandrii, Antiochii, Jerozolimy i Rzymu. Z czasem jednak przyjęto pogląd, iż tak jak Bóg jest jeden, tak na czele Kościoła na Ziemi również stać powinna jedna osoba. Biskupa Rzymu zaczęto nazywać następcą św. Piotra (papież) i zaczął on rościć sobie prawa do zwierzchnictwa nad całym Kościołem. Nie chciał się na to zgodzić patriarcha Konstantynopola, co w roku 1054 stało się przyczyną rozłamu Kościoła, zwanego Wielką Schizmą Wschodnią.

Chrześcijaństwo, razem z kulturą antyczną odegrało nie małą rolę w procesie kształtowania cywilizacji europejskiej i z całą pewnością leży u podstaw cywilizacji i kultury dzisiejszego świata.